

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Ziolecka

Protokolant: stażysta Natalia Komorniczak

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2019 roku

sprawy **A. W.** oskarżonej z art. 212 § 1 k.k.

z powodu apelacji pełnomocnika oskarżycieli prywatnych od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 22 maja 2019 roku sygnatura akt II K 626/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zwalnia oskarżycieli prywatnych od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i od uiszczenia opłaty za II instancję,

III. zasądza od oskarżycieli prywatnych M. W. i K. W. (1) na rzecz A. W. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

/-/Małgorzata Ziolecka

UZASADNIENIE

A. W. oskarżona została o to, że dokonała pomówienia K. W. (1) i M. W. za pomocą pisma skierowanego do Zespołu (...) o Niepełnosprawności w P. o znęcaniu się nad ich małoletnim synem K. W. (2) i zaniechaniu opieki nad nim, a także za pomocą zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 28 lipca 2017 roku, skierowanego do Prokuratury Rejonowej w Pile, co mogło ich poniżyć w opinii publicznej, a zwłaszcza wśród sąsiadów i społeczności lokalnej, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

(akt oskarżenia – karty 3 – 7 akt IV Ka 816/19)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 22 maja 2019 roku, sygnatura akt II K 626/18, A. W. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 212 § 1 k.k., a kosztami postępowania obciążono oskarżycieli prywatnych.

(wyrok – karta 120, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 125 – 293 akt IV Ka 816/19)

Wyrok powyższy w całości i na niekorzyść A. W. zaskarżył pełnomocnik oskarżycieli prywatnych K. W. (1) i M. W., adw. Ł. R., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k., a w konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Pile i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

(apelacja pełnomocnika oskarżycieli prywatnych – karty 132 – 134 akt IV Ka 816/19)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli prywatnych okazała się niezasadna i dlatego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wniesionej apelacji, uważa za stosowne na wstępie przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutu co do ich występowania nie formułował również apelujący.

Przechodząc do dalszej analizy niniejszej sprawy Sąd Okręgowy przypomina, że każda decyzja sądu rozstrzygającego w przedmiocie ustalenia, bądź wykluczenia sprawstwa i winy danego oskarżonego musi zostać poprzedzona po pierwsze przeprowadzeniem kompleksowego postępowania dowodowego, a po wtóre dokonaniem oceny materiału dowodowego zgodnie z obowiązującymi w tym przedmiocie regułami. Jeżeli zatem tak, to ustalając kwestię winy i sprawstwa A. W. w zakresie naruszenia określonej w art. 212 § 1 k.k. normy prawnej, obowiązkiem sądu rozstrzygającego w tym zakresie było w pierwszej kolejności, w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, przeprowadzenie na tę okoliczność wyczerpującego postępowania dowodowego. Dopiero w oparciu o wyniki w ten sposób przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd I instancji mógł wydać decyzję merytoryczną, to jest albo uznać zasadność wniesionej skargi, albo nie.

Lektura akt niniejszej sprawy wskazuje, że sąd rozstrzygający w sposób prawidłowy, a co równie istotne, także i kompleksowy, przeprowadził postępowanie dowodowe. Sąd Rejonowy dokonał przesłuchania wszystkich tych osób, które mogłyby posiadać jakąkolwiek wiedzę o sposobie zachowania oskarżonej w okolicznościach i czasie wskazanych w akcie oskarżenia, a także z dokumentów okoliczności tych dotyczących. O tym zaś, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 126v - 126 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość obowiązującym w tym zakresie zasadom. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i pisemnego uzasadnienia wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podkreśla, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. i w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a z kolei zgodnie z art. 2 § 2 k.p.k. podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Natomiast zgodnie z normą art. 5 § 2 k.p.k., wątpliwości, których usunięcie jest niemożliwe, należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, ani też do podważania

poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k.

W efekcie przeprowadzonego w sposób prawidłowy postępowania, Sąd I instancji ustalił fakty istotne dla niniejszej sprawy i nie budzące wątpliwości żadnej ze stron. Wynika zaś z tych ustaleń, że rzeczywiście A. W. zawiadomiła Z. (...) w P. o znęcaniu się przez K. W. (1) i M. W. nad ich małoletnim synem K. W. (2) i zaniedbywaniu przez nich opieki nad nim, a także skierowała do Prokuratury Rejonowej w Pile zawiadomienie z dnia 28 lipca 2017 roku o popełnieniu przez nich przestępstwa znęcania.

Ustalenia w powyższym zakresie znajdują oparcie w zgromadzonym na tę okoliczność stabilnym materiale dowodowym i nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń stron. Jednak, w ocenie Sądu Odwoławczego, rację ma Sąd I instancji, że brak jest dowodów, pozwalających na stwierdzenie, że A. W., opisanym powyżej zachowaniem, dopuściła się przestępstwa zniesławienia - pomówienia, aby poniżyć oskarżycieli prywatnych w opinii publicznej, a zwłaszcza wśród sąsiadów i społeczności lokalnej.

Zgodnie z treścią art. 212 § 1 k.k., odpowiedzialności karnej za zniesławienie podlega ten, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Przestępstwo określone w art. 212 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym, to jest do jego popełnienia nie jest konieczne wyróżnianie się jakimiś szczególnymi cechami, a jego podmiotem może stać się każdy człowiek.

Przedmiotem ochrony ww. przestępstwa jest cześć, którą potocznie określa się jako szacunek, poważanie, uznanie.

Wreszcie wskazać należy, że występki z art. 212 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym i niezbędne jest wykazanie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym.

Zgodnie z przyjętym poglądem „pomawiać” oznacza tyle, co bezpodstawnie zarzucić, niesłusznie przypisać coś komuś, posądzić, oskarżyć kogoś o coś. Aby więc móc przypisać oskarżonemu zamiar popełnienia przestępstwa zniesławienia, jego działaniu musi towarzyszyć zamiar pozbawionego podstaw, niesłusznego przypisania komuś zachowania, które może spowodować poniżenie w opinii publicznej bądź utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, czego w zachowaniu A. W. nie sposób się dopatrzeć. Przede wszystkim, w ślad za Sądem I instancji, wskazać należy, że A. W. skierowała swoje pisma, dotyczące obawy o dobro K. W. (2), wyłącznie do instytucji, których celem jest właśnie zajmowanie się takimi sprawami. I nie tylko ona była zaniepokojona sytuacją chłopca.

Podkreślić w tym miejscu należy, że wypowiedzi stanowiące realizację uprawnień lub wykonywania obowiązków nie mogą, jako mające charakter działań prawnych, być traktowane jako zniesławienie. Do takich wypowiedzi zalicza się, między innymi, oświadczenia składane w uzasadnieniu lub w obronie praw (np. skargi sądowe, odpowiedzi na zarzuty procesowe, zażalenia, doniesienia o przestępstwie). Warunkiem natomiast pozbawienia omawianego oświadczenia cech bezprawności jest to, aby działanie w każdej z tych sytuacji nie wykroczało poza wyznaczone granice kompetencji (uprawnienia, upoważnienia, obowiązku), w tym nie było działaniem pozornym, podyktowanym zamiarem zniesławienia.

Nadto nie można upatrywać znamion przestępstwa zniesławienia w samym złożeniu zawiadomienia o popełnienie konkretnego przestępstwa, także wtedy, gdy postępowanie karne nie kończy się wszczęciem postępowania, sformułowaniem aktu oskarżenia czy wyrokiem skazującym. Niezależnie od tego jakie zapadnie rozstrzygnięcie w przedmiocie złożonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, samo jego wniesienie nie może być uznane za działanie bezprawne, a tym samym przestępne, jeżeli nie zostanie wykazane, że było działaniem pozornym, podyktowanym zamiarem zniesławienia..

Sąd II instancji podkreśla, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego. Wydanie bowiem wyroku skazującego mimo występowania niepewności dowodów winy nie licowałoby z powagą ustanowionego prawa, które wyraźnie zobowiązuje sąd rozstrzygający sprawę, aby w obliczu istnienia wątpliwości dowodowych, wątpliwości te, zgodnie z zasadą sformułowaną w art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, nie zaś przeciwnie.

Nadto Sąd Okręgowy przypomina, iż obowiązujące w procesie karnym, a wyrażone w art. 5 § 1 k.p.k., domniemanie niewinności obalać ma oskarżyciel udowadniając oskarżonemu winę. Domniemanie niewinności nie wymaga dowodzenia. To bowiem obalenie tego domniemania wymaga dowodów i taki jest ciężar dowodzenia w procesie karnym – wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 grudnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 234/2006.

Jeżeli zatem w toku niniejszego procesu domniemanie niewinności oskarżonej A. W. w zakresie stawianego jej zarzutu nie zostało obalone w sposób pewny, to brak było podstaw do przypisania jej sprawstwa i winy w zarzucanym zakresie. Podkreślenia bowiem wymaga, iż obowiązująca w polskim prawie karnym zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada in dubio pro reo wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (favor defensionis) w zakresie oceny dowodów. Sąd Odwoławczy w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są „wewnętrznie sprzeczne”, to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1995 roku - III KRN 88/95, OSNKW 1995/11-12/77).

Ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu. Zasada domniemania niewinności oskarżonego wymaga, aby ten, kto twierdzi, że oskarżony popełnił przestępstwo, musiał to udowodnić. Obowiązek udowodnienia oskarżenia ciąży na oskarżycielu prywatnym, posiłkowym i powodzie cywilnym, który występuje we własnym interesie, a przede wszystkim ciąży na oskarżycielu publicznym. Każdy, kto powołuje się na jakieś fakty, w myśl reguły affirmandi incumbit probatio, powinien je udowodnić. Jest to ciężar dowodu w znaczeniu prakseologicznym, spoczywający na każdym, kto twierdzi. W tym sensie spoczywa on też na oskarżonym, gdy podnosi - broniąc się - fakty sprzeczne z tezą oskarżenia. Natomiast, jeżeli oskarżony wykazuje np. swoje alibi, ciężar udowodnienia fałszywości tego alibi spoczywa na oskarżycielu.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać należy, że ani oskarżyciele prywatni, ani ich pełnomocnik nie udowodnili, że oskarżona A. W. działała w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym zniesławienia oskarżycieli prywatnych. Takim zaś dowodem na pewno nie jest, nawet głębokie, wewnętrzne przekonanie oskarżycieli prywatnych, że tak właśnie było.

Reasumując, kontrola instancyjna wykazała, wbrew stanowisku skarżącego, że w oparciu o wyniki kompleksowo i prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy słusznie uznał, że oskarżonej A. W. nie można przypisać sprawstwa i winy w zarzucanym zakresie, czyli popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

Natomiast wywiedziona w niniejszej sprawie apelacja nie dała podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego i kompletnego materiału dowodowego. Skarżący nie przedstawił także okoliczności, które uzasadniałyby wniosek, że jakiegokolwiek element rozumowania Sądu niższej instancji był sprzeczny z zasadami swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji bezzasadny jest zarzut, aby Sąd Rejonowy w sposób wybiórczy i dowolny odniósł się do materiału dowodowego, ewentualnie dokonał arbitralnej oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie wysnuł nieuprawnione wnioski. W ocenie Sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji, w trakcie przeprowadzonego postępowania dowodowego, dokonał dogłębnej i rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego, ustalając w efekcie tego prawidłowy stan faktyczny sprawy.

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji, w pełni podzielając stanowisko Sądu meriti, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie I swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd II instancji, zwolnił oskarżycieli prywatnych od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając ich kosztami poniesionymi przez oskarżoną na opłacenie obrony w postępowaniu odwoławczym.

/Małgorzata Ziółka/